

PRZEGLĄD RYBACKI

1948

ROK XV

LIPIEC

Nr 7

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
I WSPÓLDZIAŁAJĄCYCH PLACÓWEK RYBACKICH NAUKOWYCH
I GOSPODARCZYCH

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA
I REFORM ROLNYCH

TREŚĆ NUMERU:

Dr. inż. Jan Wierzbicki — Roboty ziemne w gospodarstwie stawowym	251
Inż. B. Dąbrowski — Czyżby zmierzch wegorza?	262
Karl Raud — Rybactwo Radzieckiej Estonii	265
Inż. K. W. — Sieraków Wlkp. siedzibą pierwszej szkoły rybackiej w Polsce	267

Głosy rybaków

Leonard Dreczkowski — Hodowla szczupaka	270
Artykuł dyskusyjny	272

Z instytucji i organizacji

Konferencja w sprawie cen na rybę w Województwie Pomorskim	275
Akcja zarybieniowa Dyrekcji L. P. Okręgu Bałtyckiego	277
Ogłoszenie Państw. Gimn. Rybackiego w Sierakowie Wlkp.	278
Badania wędrówek ryb w Wiśle i dopływach	278
Ogłoszenia o przetargach	279
Granice obwodów rybackich	284

KOMITET REDAKCYJNY:

dr M. Gąsowska, mg. Wł. Gościński,
dr F. Pliszka, dr St. Sakowicz,
Prof. dr Fr. Staff.

Redaktor odpowiedzialny: inż. J. ZAWISZA

ADRES

REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Zajączkowska 9
WARSZAWA

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie wraz z przesyłką — 480 zł. półrocznie 250 zł. Cena numeru
pojedynczego — 50 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 4000 zł, 1/2 strony — 2000 zł, 1/4 — 1000 zł.

Konto czekowe PKO Nr. 960.

SPÓŁDZIELNIA

z odp. udziałami

„Sprzęt Rybacki”

W WARSZAWIE, ul. SMOLNA 18

Sprzedaż hurtowa

**sprzętu rybackiego i wędkarskiego
Związkom i Zrzeszeniom Rybackim**

KOSY RÖSINGA dla gospodarstw stawowych

Związek Organizacji Rybackich podaje do wiadomości P. T. Hodowców, że wobec niemożności wyprodukowania w kraju w bieżącym sezonie hodowlanym kos Rosinga typu powszechnie dotychczas stosowanego,

zamówił tytułem próby pewną ilość kompletów kos Rosinga wykonanych z wybrakowanych kos żniwiarskich.

Kosy te posiadają delikatniejszą konstrukcję niż kosy dawnego typu i łatwiej od nich ulegają stępieniu przy pracy w terenie silnie porośniętym zestarlałą twardą roślinnością.

Na terenach średnio porośniętych używane być mogą z powodzeniem, przy czym pracują lżej od ciężkich kos dawnego typu.

Cena orientacyjna 3.000.— zł.

Kosy dawniejszego wzoru będą mogły być wyprodukowane dopiero w terminie jesiennym.

BROSZURA „MNICH DREWNIANY”

Związek Organizacji Rybackich komunikuje, że posiada na składzie nowe wydanie „Mnicha Drewnianego”.

Jest to broszura zawierająca opis mnicha, sposobu budowy, wymiary, obliczenia materiałów oraz dokładne rysunki całości i detali konstrukcji.

Wydawnictwo to winno się znaleźć w posiadaniu każdego gospodarstwa stawowego.

Cena 90.— zł.

Wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

PRZEGLĄD RYBACKI

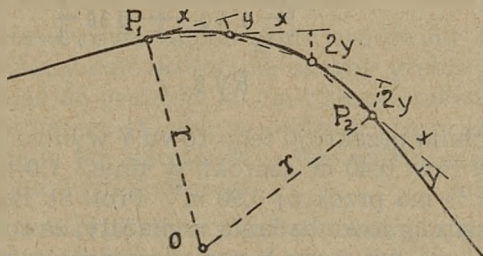
MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM RYBACTWA

Dr. inż. JAN WIERZBICKI

ROBOTY ZIEMNE W GOSPODARSTWIE STAWOWYM.

(ciąg dalszy)

Po wytyczeniu osi rowu (proste odcinki i łuki), dla większych rowów oznaczamy w odstępach co 20 m, a jeżeli teren nie jest równy to w odstępach mniejszych, — szerokość dna i górną krawędź skarp. Dla mniejszych rowów oznaczamy zazwyczaj tylko górną krawędź skarp. Oznaczając „b” szerokość dna rowu, „m” wartość skarpy, „h” głębokość rowu + szerokość rowu **górną** $B = b + 2mh$. Np. dla $b = 0,8$ m $m = 1\frac{1}{2}$ $h = 0,70$ m $B = 2,90$ m. Odmierzając $\frac{B+b}{2}$ od wyznaczonej osi rowu, otrzymamy górną krawędź skarpy. Paliki w osi rowu winny podawać głębokość rowu wyrażoną w cm, — od głowy palika. Pale oznaczające oś, dno i skarpy rowu połączyć wzdłuż sznurami lub drutem i oznaczyć łopata.



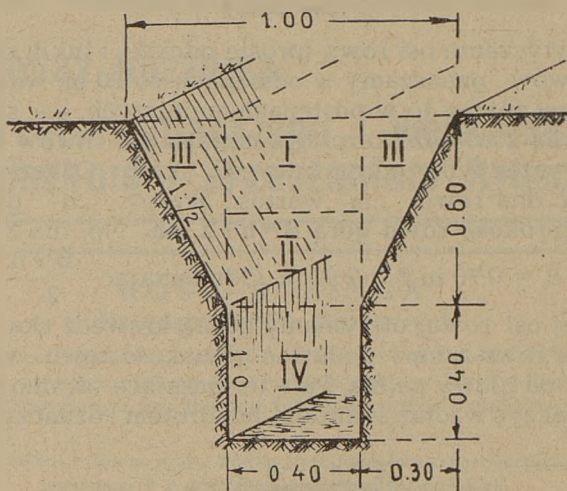
Rys. 6

W dogodny sposób można wyznaczyć pośrednie punkty dna rowu (lub korony grobli) przy pomocy krzyży niwelacyjnych; wówczas paliki niwelacyjne mogą być wzajemnie oddalone o 50—60 m.

Teren przeznaczony pod rów należy oczyścić. Trzcinę, sitowie, trawy i t. p. wykosić. Usunięcie traw użytkowych

i plonów na gruntach ornych, przeprowadzić w swoim czasie, by nie tracić urodzaju. Pnie drzew i krzaki należy wykarczować wraz z korzeniami, a materiał uzyskany złożyć z boku, zgodnie z metodami przyjętymi w technice leśnej. Uzyskane pręty i inny materiał mogą być później użyte na budowę płotków i wiązek faszynowych.

Rowy w torfach wysokich, jednak na terenie niezalewowym, mogą posiadać strome skarpy. Szczególnie godny jest zalecenia przekrój Y prof. St. Baca po raz pierwszy zastosowany w Dublinach w 1930 r. (Rys. 7) podaje szczegóły.



Rys. 7

Powierzchnia przekroju tego rowu Y wynosi tylko $0,58 \text{ m}^2$, podczas gdy rów $0,40 \text{ m}$ szeroki w dnie, $1,0 \text{ m}$ głęboki i o skarpach $1 : \frac{1}{2}$ ma przekrój $0,90 \text{ m}^2$. Prof. St. Bac podaje, że praktyka i szczegółowe badania wykazały, że rowy o pochyleniu skarp $1 : \frac{1}{2}$ lub rowy Y posiadają dostateczną trwałość w torfach o wyraźnej strukturze.

Narzędzia (łopaty, szufle, grace i t. p.) winny być w stanie całkowitej sprawności i w stanie umożliwiającym wykonanie pracy przy jak najmniejszym wysiłku. Trzonki (style) winny być gładkie, bez zadziórów i sęków, gdyż w przeciwnym razie spowodują odparzenia skóry i wnikanie drzazg w ciało. Łopaty winny być ostre i robotnicy zabezpieczoną możliwość ostrzenia narzędzi na miejscu robót (toczaki). Przy grupowych robotach, muszą być przestrzegane podstawowe

zasady bezpieczeństwa pracy: robotnicy winni być rozstawieni luźno, by uniknąć wypadków wskutek uderzenia narzędziem.

Darnina winna być oddzielnie zdejmowana w taflach ok. 25 x 25 cm, ok. 8 cm grubych, — gdyż stanowi cenny materiał dla zabezpieczenia skarp. Uzyskaną darniówkę należy składać w przyzmy ok 1 m szerokie i 1 m wysokie, — długość dowolna, murawą do murawy, ziemią do ziemi, — w takiej odległości od wykopu, by nieprzeszkadzały robotom ziemnym. Przygotowaną darninę jak najszybciej zużywać, a w porze upałów, by niedopuszczyć do wyschnięcia murawy, codzień polewać. Darninę należy ostrożnie przewozić, aby uniknąć rozkruszenia. Przy małych odległościach najlepiej przenosić widłami jak do buraków i układać bezpośrednio na skarpie. Przy małych rowach biegnących np. przez paszowisko, darń może być zwijana (rolowana). Wówczas darnina jest cięta pasem 50 cm szerokim, podcinana szuflą lub łopata i następnie rolowana. W miejscu przeznaczonym dla darniowania darń zostaje rozwijana. Oczywiście w ten sposób może być traktowana jedynie darnina o dużej zwartości i spoistości.

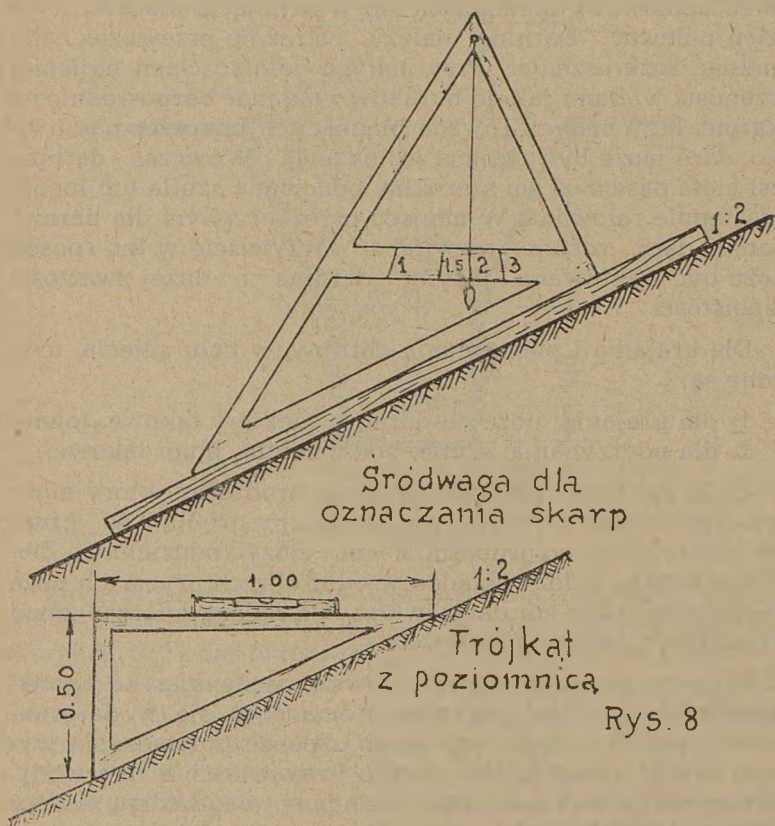
Dla krajania i podrzynania darniny, w celu zdjęcia, używane są:

1. dla krajania: noże do darniny, siekiery łukowe, łopaty
2. dla podrzynania: szufle, podrzynacze, pługi łukowe.

O ile na trasie rowu zalega grunt urodzajny, który może być wykorzystany celowo (np. na skarpy grobli), to grunt ten należy zdjąć do grubości 30 cm i złożyć oddzielnie. Ziemię urodzajną należy składać w oddzielnych przyzmach poza rowem, podobnie jak darniówkę. Nie należy mieszać ziemi urodzajnej z jałowym podłożem.

Wykopy prowadzić należy zawsze zaczynając od najniższego miejsca, — w górę, aby gromadząca się woda gruntowa i opadowa mogła odpływać. Sposób prowadzenia wykopu zależy od zwięzłości gruntu i zawartości w nim wody. Jeżeli grunt z wykopu zostaje składany na brzegu, należy zawsze pozostawić 0,50 m szeroką ławeczkę. Również winny być pozostawione w zwałach gruntu wolne miejsca, aby woda powierzchniowa z poza zwałów mogła spłynąć do rowu. Miejsca te winny być przede wszystkim pozostawione w najniższych miejscach terenu, a również co kilka m. Można również zakładać przepusty z desek, rur drenowych i t. p.

Prawidłowe wykonanie skarpy ułatwić może wykonanie wykopu w I etapie w schodki. Po ścięciu schodków łatwo już uzyskać prawidłowe nachylenie skarpy. Bardzo są pomocne skarpowniki i szablony dla prawidłowego wykonania rowów. Dla rowów mniejszych zazwyczaj używany jest szablon, natomiast dla większych, — skarpowniki różnych typów, które w ostatnich czasach wyparły użycie szablonoów dla nasypów i rowów mniejszych, jak i większych. Rys. 8 podaje szczegóły budowy tych prostych narzędzi, które z łatwością mogą być wykonane na miejscu robót.



Gdy głębokość rowu przewyższa 2,0 m wówczas grunt z dna rowu nie może być już odrzucony jednym rzutem łopaty na brzeg rowu. Wówczas w połowie skarpy należy założyć poziomy stół z desek, z którego ziemia drugim rzutem jest odrzucana na skraj rowu. Wymiary tych stołów muszą

odpowiadać potrzebie pracy 1 człowieka i muszą posiadać dostateczną wytrzymałość: ciężar człowieka + ciężar składowanej ziemi. Szerokość stołu minim. 40 cm. Na krawędzi zewnętrznej stołu przybić deskę obramiającą.

Niekiedy w płaszczyźnie skarpy znajduje się ważny punkt pomiarowy. Punkt ten można zachować za pomocą dodatkowego zabezpieczenia skarpy: zakłada się stożek odarniany na zrąb.

Rów stosownie do wielkości powierzchni przekroju poprzecznego może być wykonany:

1. w podłużnej budowie
2. w poprzecznej budowie
3. w mieszanej budowie
4. wykopami z dalekim odwożeniem gruntu.

1. Sposób podłużnego wykopu ma zastosowanie a) dla małych rowów, b) przy silnym napływie wody, c) przy mało spoistym gruncie. Poziom dna należy wyznaczyć za pomocą zabicia w dno palików, co 10 m. Paliki połączyć sznurem lub drutem, który wyznaczy dolną krawędź skarpy (t. zw. stopę skarpy). Wyrównanie skarp odbywa się w ten sposób, że grunt spychany jest na dół, skąd następnie wyrzucany jest na brzeg rowu przez robotnika, który wyrównuje jednocześnie dno rowu. Przy wykonaniu skarp uwzględnić należy, czy będą zakładane umocnienia, np. płotki, dla których trzeba wykonać stosowne wgłębienia.

Wogóle skarpy należy opracować, t. j. wykonać ostatecznie, gdy rów jest już do dna wykopany. Wówczas wykonanie skarp może być prowadzone w sposób ciągły. Dno rowu jest ostatecznie uformowane już po wykonaniu skarp.

Gdy grunt jest przesycony wodą, lepiej jest wykopać rów początkowo w mniejszej szerokości, a następnie, gdy grunt stanie się bardziej zwarty i będzie możliwe wykonanie skarp bez usuwisk, prowadzić można wykop już w pełnym przekroju.

2. Sposób poprzecznych wykopów stosować należy a) przy nieznacznym występowaniu wody, b) przy stałym gruncie, c) gdy grunt z wykopu jest rozrównany na brzegach lub użyty na budowę wału biegnącego wzdłuż rowu. Długość odcinków wynosi 4—6 m. Wykop rozpoczyna się jednocześnie na wielu odcinkach, — co drugi odcinek. Liczba odcinków w których rozpoczyna się jednocześnie wykop, zależy od liczby robotników, jacy są do rozporządzenia. W każdym odcinku pracuje 2—4 robotników, którzy wyrzucają grunt do

środków transportowych (najczęściej taczek), które położone są na odcinkach nierozpracowanych. Wykop przeprowadza się w pełni, schodkowo przy skarpach, które nie wyrównuje się. Potem przekopuje się następne odcinki, układając środki transportowe na rusztowaniach w odcinkach w których już wykop wykonano. Skarpy wykonuje się, gdy dłuższy odcinek rowu jest już gotowy. Aby uniknąć podtapiania wodą, wykonuje się dodatkowe przekopy.

3. Sposób mieszanych wykopów ma zastosowanie przy wykonaniu głębokich rowów. Wówczas środkowa część jest kopana metodą poprzeczną, zaś część dolna i brzeżna, — podłużną.

4. Wykopy z dalekim odwożeniem gruntu mają zastosowanie przy wykonaniu dużych kanałów, dla podłużnego wyrównania mas ziemnych.

Ponieważ woda poważnie utrudnia wykonanie robót ziemnych, wykonanie rowów prowadzić należy przy wyłączeniu wody. Gdy napływ wody jest mały, należy ją zatamować. Tamę wystarczy wykonać z ziemi pomiędzy dwoma ściankami z desek, — w miejscu możliwie wąskim, gdzie koryto jest regularne, brzegi strome i grunt zwięzły. Zakładanie tamy: wczesnym rano, przed rozpoczęciem robót. Przepuszczanie wody: wieczorem, po ukończeniu robót.

Gdy napływ wody jest znaczny, wówczas należy bieg wody odwrócić: przepływ zostaje zatamowany w głównym korycie i skierowany na bok.

Gdy jest duży napływ wody gruntowej, pozostaje jedynie wypompowywanie wody. Najpraktyczniejsze: pompy przeponowe (diafragmowe), posiadające stosunkowo dużą wydajność i są niezawodne w przypadku brudnej wody.

Nasypy

Należą tu przede wszystkim **groble**. Grunty dla których dopuszczalne obciążenie wynosi tylko $0,5 \text{ kg/cm}^2$ lub mniej będą osiadać pod ciężarem nasypu grobli. Wytrzymałość namulów i torfów jest mniejsza i dla tego sypanie grobli na podłożu tego rodzaju musi być połączone ze środkami ostrożności.

Prace wytyczenia grobli podobne są, jak dla rowów: wytycza się oś grobli, ewentualnie łuki, a następnie oznacza wysokość i szerokość korony grobli oraz dolną krawędź skarp, t.j.: szerokość grobli w podszewie (w postawie). Sze-

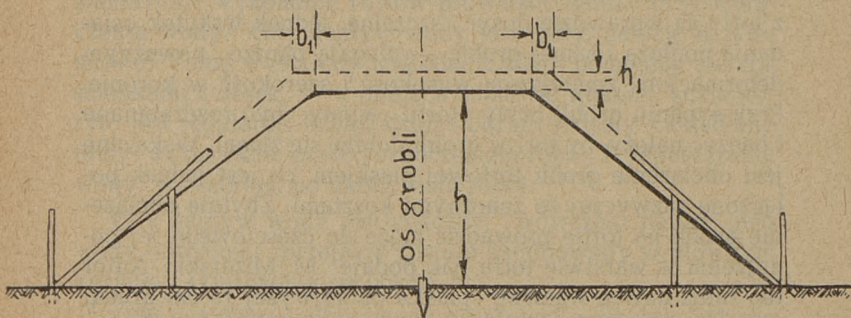
rokość korony grobli przejazdowych nie powinna być mniejsza od 2,5 m. Nachylenie skarp, zależnie od rodzaju gruntu, jednak skarpa odwodna, pomimo odarniowania, winna posiadać wartość 1 : 2, wyjątkowo 1 : 1³/₄. Skarpa przeciwległa winna posiadać takie same nachylenie, jeżeli jest w znacznym stopniu podtopiona wodą; w przeciwnym przypadku, — może być nieco bardziej stroma: np. 1 : 1³/₄, wyjątkowo 1 : 1¹/₂. Skarpy bardziej strome odnosić się będą przede wszystkim do niskich grobli (wysokich do 1,5 m). Najlepsze grunty dla sypania grobli są: glina piaszczysta i chude gliny. Grunty z domieszką próchnicy należą do małoprzepuszczalnych, jednak są środowiskiem żerowania kretów i gryzoni. Nie wolno używać do budowy grobli gruntu zbryłonego skutkiem działania mrozu. Grunt użyty na groblę winien dobrze się zlegać; sypać groblę należy warstwami conajwyżej 30 cm grubości. Pożądane jest ubijanie warstw gruntu i groble sypane przy pomocy dowożenia gruntu wozami ugniatającymi dolne warstwy, — należą do najlepszych. Groble z torfu są wprawdzie dosyć szczelne, jednak wskutek osiadania podłoża i samej grobli, — ulegają bardzo poważnym deformacjom: zmniejszają wysokość i szerokość w koronie. Przy sypaniu grobli bryły torfu winny być rozdrabniane i baczyć należy, by torf w grobli dobrze się zlegał. Wskazane jest obciążenie grobli torfowej piaskiem, co jest jednak połączone zazwyczaj ze znacznymi kosztami. Zbytne obciążenie grobli na torfie prowadzi do częściowego jej pograżenia w warstwie torfu, jak podaje M. Mizerski. Autor ten radzi dawać warstwę piasku co najwyżej 15 cm grubą; szersze ławy (3 i więcej m szerokie) mają zabezpieczać groble przed pograżeniem.

O ile grunt torfowiska posiada dostateczną wytrzymałość, lepiej pozostawić wierzchnicę i groblę sypać z możliwie szeroką podstawą. Przy nasypach przez torfowiska, boczne wybrzuszenia torfu należy pozostawić, gdyż utrzymują one stan równowagi. Jeżeli górna warstwa gleby torfowej, jest mało wytrzymała, należy zedrzyć wierzchnicę i sypać groblę na bardziej wytrzymałym podłożu. W przypadku gdy grobla może być sypana z gruntu mineralnego na warstwie torfowej, a warstwa ta jest cienka, należy ją zdjąć do gruntu mineralnego i sypać wąż na podłożu mineralnym.

Teren pod groblę winien być przygotowany; tak by nasyp mógł dobrze zespolić się z podłożem, a również by ograniczyć możliwość żerowania kretów i gryzoni. W tym celu na-

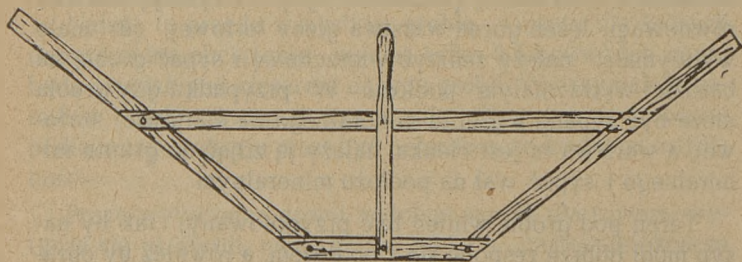
leży usunąć pnie i korzenie drzew oraz darninę. Gdy darń jest licha, wystarczy przeoranie pługiem lub zruszenie gracą, — chociaż na szerokości korony grobli. Jeżeli grobla jest wysoka (powyżej 1,5 m) i grunt niespoisty, wówczas połączenie nasypu z podłożem musi być wykonane bardzo starannie: wskazane jest umieszczenie w grobli t. zw. „duszy” z gliny połączonej na „zamek” z podłożem. Ostatnio stosuje się uszczelnienia zewnętrzne, t. j. skarpe odwodną sypie się z gliny, warstwą 0,7—1,0 m grubą. M. Mizerski w r. 1936 wyraził pogląd, że uszczelnienie przepuszczalnych grobli za pomocą pionowo ustawianych w osi grobli arkuszy papy dachowej, byłoby praktyczniejsze, jako znacznie tańsze niżli dowożenie z odległych miejsc gliny.

Groble po usypaniu znacznie osiadają, dzięki ponownemu zgęszczeniu spulchnionego gruntu. Po osiądnięciu skarpa staje się bardziej łagodna, a korona węższa i niższa. Dla tego



----- Profil nasypu grobli
 ————— Profil grobli po osiądnięciu gruntu

Rys. 9



Szablon dla skarpy 1:1.5

przy sypaniu grobli późniejsze osiadanie należy wziąć pod uwagę i przy wytyczaniu uwzględnić przyszłe zmiany. Wielkość osiadania zależy od wysokości grobli i rodzaju gruntu. (Rys. 9) podaje zmiany, jakie należy zastosować przy wytyczaniu grobli:

Powiększenie wymiarów grobli na osiadanie.

R o d z a j g r u n t u	Dodatek na wysokość h'	Dodatek na szerokość b'
Grunt ilasty lub gliniasty	1 12 h	1 8 h
Piasek gliniasty	1 14 h	1 9 h
Piasek	1 23 h	1 15 h
Piasek ze żwirem	1 30 h	1 25 h

Wzdłuż grobli stawowej zazwyczaj biegnie wyrób (wykop materiałowy) oddzielony ławeczką od podeszwy grobli. O ile ścianki wyrobu, który służy jednocześnie jako rów osuszający dno stawu, — są pochyłe (np. mają skarpe jak 1 : 1), to szerokość ławki wystarczy 1,5 m. Wymiar ten zależy od wysokości grobli i rodzaju gruntu. Np. dla grobli torfowych min. 2 m.

Jeżeli ścianki wyrobu są zbliżone do pionowych, wówczas szerokość ławki minim. 2,0 m. Wyroby od strony wody dolnej winny być oddzielone od grobli ławką znacznie szerszą.

Obliczanie mas ziemnych.

Jeżeli robotnicy płatni są od 1 m³ wykopu lub nasypu, lub jeżeli zachodzi potrzeba wycenienia roboty w m³, wówczas musi być obliczona objętość t.j. kubatura mas ziemnych.

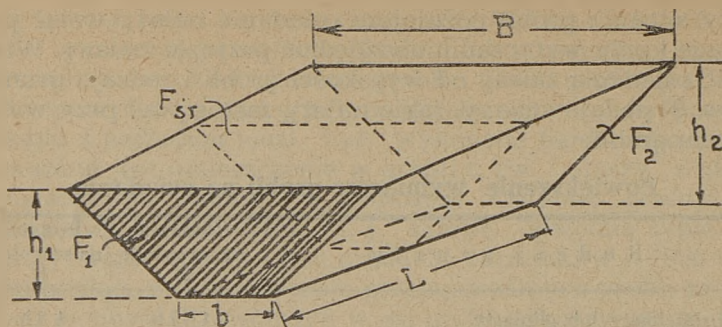
Grunt wyrzucony z odcinka rowu (lub objętość grobli, która tworzy bryłę jakby odwróconego rowu) posiada objętość pryzmatoidu (rys. 10).

Oznaczając $F_{sr} = \frac{F_1 + F_2}{2}$, objętość bryły wyniesie:

$$V = \frac{L}{6} (F_1 + 4 F_{sr} + F_2)$$

Zamiast tego ścisłego wzoru w praktyce stosuje się wzór uproszczony, który daje nieco większą wartość, niżli wynosi rzeczywista objętość:

$$V = \frac{F_1 + F_2}{2} \cdot L \dots \dots \dots (1)$$



Rys. 10

Jeżeli obliczymy F_{sr} z średniej głębokości (wysokości) $h_{sr} = \frac{h_1 + h_2}{2}$ to wówczas: $V = F_{sr} \cdot L \dots (2)$ i otrzymamy mniejszą objętość od rzeczywistej (błąd wyniesie: $\frac{(h_1 + h_2)^2}{12} \cdot L$ (o ok. 15%).

Najczęściej używany jest wzór (1), gdyż w praktyce korzystniej jest otrzymać rachunkowo nieco większe masy, niż zbyt małe.

Obliczenie kubatury rowów (grobli) przeprowadza się w odcinkach najczęściej 20 m (co ułatwia rachunek), lub krótszych, skoro wymaga tego konfiguracja terenu. Obliczenie robót ziemnych ułatwiają tablice (np. Mysłakowskiego, Friederichsena, Schewiora). Jeżeli dane liczbowe zestawimy w tabeli, wówczas obliczenie zostaje znacznie ułatwione. Tabelę ułożyć można bądź według wzoru:

Km	Głębokość	Szerokość		Fowierzchnia przekroju	Średnia pow przekroju	Odległość	Objętość	Uwagi
		dna	górną					
		m		m ²		m	m ³	
Rów Nr. 3 (projektowany, Skarpny 1 : 1/2)								
0	0,90	0,60	3,30	1,75	2,11	20	42,20	
20	1,10	„	3,90	2,67	2,78	15	41,70	
15	1,25	„	4,35	3 10				

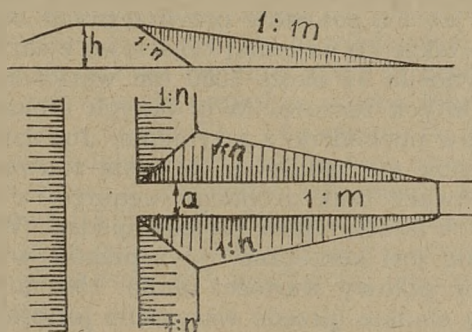
Jeżeli odległości wynoszą 20 m wówczas praktyczniej jest średnią powierzchnię przekroju podać **podwójną**: np. 4,22 zamiast 2,11. Rachunek upraszcza się, mnożąc podwójną powierzchnię przez pół odległości: $4,22 \cdot 10 = 42,2$.

Częściej używana jest inna tabela, szczególnie gdy obliczenie oparte jest na rzędnych niwelacyjnych:

Km.		Odległość	Rzędna terenu	WYKOP PROJEKTOWANY							WYKOP ISTNIEJĄCY							
1	2			3	Rzędne dna	Głębokość	Szerokość dna	Nachylenie skarp	Powierzchn. przekroju	Średnia powierzh. przekroju	Objętość	Rzędna dna	Głębokość	Szerokość górna	Szerokość dna	Powierzh. przekroju	Średnia powierzchnia przekroju	Objętość
0					0.90	0.60	1:1,2	1.75	podw.									
	20								4.22	42.2								
0					1.10			2.47										
	15								5.57	41.70								
35					1.25			3.10										

Przy obliczaniu wykopu nowego rowu biegnącego dawną trasą (pogłębienie, poprawka), należy od kubatury projektowanego rowu odjąć istniejący już wykop.

Roboty ziemne dla usypania grobli obmierzone są z reguły w wykopach t.j. w t.zw. wyrobach (rezerwach), tworzących w planie (1 : 1 — 1 : 1½) prostokąty, trapezy lub trójkąty, o ścianach pochyłych, niekiedy prawie pionowych (co nie jest słuszne). W drugim przypadku obmiar jest znacznie ułatwiony (kubatura prostopadłościanu). W przypadku ścian pochyłych, należy brać średnie wartości.



Rys. 11

Zjazd z grobli (rampa) oblicza się według wzoru: (Rys. 11)

$$V = \frac{1}{6} h^2 (3a + 2nh \frac{m-n}{m}) m - n$$

Objętość wykopów wyraża iloczyn: $L \cdot b \cdot h$ (długość . szerokość . głębokość). Ponieważ zwykle dwa pierwsze wymiary wyrażane są w całych metrach, a niekiedy w dziesiątkach metrów, przeto różnica w pomiarze kilku czy kilkunastu cm zmienia wartość iloczynu o drobny ułamek. Natomiast głębokość (h) musi być mierzona szczególnie dokładnie, gdyż różnica paru cm wpływa w poważnym stopniu na wartość kubatury. (d. c. n.)

Inż. B. DĄBROWSKI

CZYŻBY ZMIERZCH WĘGORZA?

Węgorz jeden z podstawowych gatunków naszych połowów zarówno słodkowodnych jak i przybrzeżnych morskich odbywa swoje tarło na oceanie Atlantyckim, a po tym jego larwy wędrują do wybrzeży Europy. Po dojściu do wybrzeży Europy wstępują do rzek, lecz tym mniej młodego węgorza wstępuje do rzek, im dalej na wschód jest położone ich ujście. Do rzek polskich wchodzi już stosunkowo niewiele tego narybku i chcąc mieć jego dostateczne ilości musimy swoje wody dorybiać małym węgorzem, łowionym na zachodzie. Czy rzeczywiście zarybianie węgorzem ma tak duże znaczenie, żeby sprowadzać go z zagranicy płacąc drogimi walutami? Według przybliżonych obliczeń jeziora zarówno Polski Centralnej jak i Ziemi Odzyskanych posiadały w odłowach około dwóch kg przeciętnie z jednego hektara, co daje nam do 800 ton, biorąc pod uwagę jeszcze węgorza z zalewów jak i z połowów przybrzeżnych bałtyckich, pochodzących także co najmniej częściowo z zarybienia, ogólna ilość wynosiła by około 1000 ton wartości powyżej 200 milionów złotych rocznie. W/g danych niemieckich około 75% odłowów pochodziło z zarybienia. Już dzisiaj mimo, że połowy jeszcze nie spadły, to daje się zauważyć na jeziorach w połowach brak drobnego węgorza, a tym samym w następnych latach odłów zacznie spadać. Widzimy więc, że zarybianie jest konieczne, gdyż przede wszystkim możemy stracić połowy wartości około 150 milionów, a po wtóre wody słodkie (przede wszystkim jeziora) tracą gatunek, który wykorzystując jako pożywienie głównie chwast rybi jak krąp, ciernik, jazgarz, reguluje skład gatunkowy

zbiornika. Zarybianie więc węgorzem jest podwójnie korzystne i musimy dążyć do pozyskania odpowiednich ilości materiału zarybieniewego wszelkimi możliwymi drogami. Przede wszystkim węgorzowi naturalnie dostającemu się do naszych rzek musimy albo umożliwić naturalny dostęp do miejsc odrostowych, albo o ile po drodze trafia na jakieś zapory nie do przebycia dla niego (rzeki Pomorza Zach.) musimy go odłowić i zarybić nim jeziora. Po wykorzystaniu wszelkich zasobów naturalnie dostającego się do naszych rzek węgorza, który jak już zaznaczyłem pokrywa zaledwie 25% ogólnej ilości naszych odłowów musimy sięgnąć do zapasów znajdujących się w rzekach zachodniej Europy. Głównym miejscem z którego przed wojną otrzymywaliśmy narybek węgorza była Anglia. Nie jest ona jednak jedynym miejscem występowania masowego narybku węgorza, gdyż oprócz Anglii wstępuje jeszcze narybek węgorza masowo do rzek Francji. Rozumiejąc znaczenie zarybienia węgorzem Zw. Organizacyj Rybackich podjął się sprowadzenia narybku węgorza z Anglii. Przed wojną otrzymywaliśmy węgorza za pośrednictwem Niemiec, które miały na terenie Anglii nad rzeką Severn w miejscowości Epney zorganizowaną stację odłowu narybku węgorza (montée) i odsprzedawały Polsce część złowionych przez siebie węgorząt. Po wojnie stacja została przejęta przez angielskie Ministerstwo Rolnictwa i Rybactwa i ono rozpoczęło organizować odłowy narybku węgorza. To też w roku bieżącym po wymianie korespondencji, w której Min. Roln. i Rybactwa podjęło się dostarczenia dla Polski czterech milionów narybku węgorza, wyjechałem z ramienia Związku Org. Ryb. wraz z inż. Gastmanem reprezentującym Centralę Rybną, która miała zorganizować stronę finansową akcji, do Anglii celem odebrania i przewiezienia wyżej wymienionego narybku. Wyjechałem do Anglii 7 kwietnia. Po przybyciu dowiedziałem się, że połowy odbywają się co dwa tygodnie, gdyż są uzależnione od pory, w której odbywa się przypływ morza. Pierwsze takie odłowy odbyły się w dniach 13 i 14 kwietnia br. Z powodów technicznych nie mogłem sam być na nich obecny. Bezpośrednio po zakończeniu połowów odbyliśmy konferencję w Min. Rolnictwa i Rybactwa. Informujący nas insp. Brayshaw oświadczył, że połów zakończył się zupełnym fiaskiem. Wobec tego wysunęliśmy trzy możliwości tego, że nieotrzymaliśmy narybku.

1. Narybek łowi się, ale zostają wykonywane inne zamówienia przed zamówieniem polskim,

2. że połowy węgorza są opóźnione,
3. że narybek węgorza w ogóle z jakichś biologicznych przyczyn przestał się łowić.

Insp. Brayshaw stwierdził, że oprócz zamówienia polskiego jest jeszcze zamówienie holenderskie, które zostało złożone jeszcze w zeszłym roku i z braku materiału nie zostało wykonane i wobec tego zostało pozostawione na rok 1948. Zamówienie to było mniejsze niż nasze i zapewniono nas, że będziemy załatwiani równolegle. Insp. Brayshaw uważał jednak, że połowy są jedynie opóźnione i że będą mogli nasze zamówienie wykonać całkowicie, jednak tylko w późniejszym terminie. Następny termin połowów większych wypadł pomiędzy 21 a 28 kwietnia. Na połowy wybraliśmy się do Epney, aby na miejscu przekonać się jak one przedstawiają się. Spotkał nas całkowity zawód, w czasie połowów pierwszego dnia złowiono 10 funtów, to jest 20 tys. sztuk narybku, w drugim dniu zaledwie 1 funt. Próbowaliśmy jeszcze kontynuować połowy w trzecim dniu w czasie odpływu, jednak też bez rezultatu. Odjeżdżając mogliśmy się tylko tym pocieszać, że nie tylko nasze skrzynki pozostały puste, ale i od dwóch lat leżące skrzynki holenderskie. Rozmawiając na miejscu zarówno z obecnymi tam inspektorami jak i z miejscowym kierownikiem stacji p. Rogersem, który nią kierował już piętnaście lat, dowiedzieliśmy się, że nie jest to pierwszy rok tak słaby. W 1946 uzyskano około 2 milionów, w 1947 r. 500 tys. i w 1948 także około 500 tys. sztuk narybku węgorza. P. Rogers zwrócił uwagę, że może to być biologiczny kryzys wędrówki węgorza, gdyż normalnie odłowy nie bywały mniejsze niż 10 milionów sztuk rocznie. **W czasie pobytu w Epney, stwierdziliśmy, że stosuje się bardzo prymitywny sposób odłowów za pomocą dużych kasarek, którymi czerpie się węgorza z wody. Oczywiście taki sposób odłowów może dać jedynie wtedy dobre wyniki odłowów kiedy węgorza jest bardzo dużo. Proponowałem zorganizowanie połowów z pomocą buczy czy jakichś innych samolówek, gdyż mogłoby to zwiększyć połowy, otrzymałem odpowiedź, że ponieważ zawsze łowiło się bez stosowania tego, więc i obecnie nie ma powodu wprowadzania jakichkolwiek zmian. Wracając do Londynu zwiedziłem spore gospodarstwo pstrągowe o powierzchni 12 ha. Gospodarstwo to jest nastawione wyłącznie na produkcję narybku dla Towarzystw wędkarskich. W Anglii jest takich gospodarstw obecnie 12, przedtem było 17. Jak nam powiedział właściciel,**

zmniejszenie się ilości gospodarstw zostało wywołane systematycznym ubożeniem towarzystw wędkarskich.

Dnia 28 otrzymaliśmy wiadomość, że połowy poszły lepiej i wobec tego możemy otrzymać 90 funtów, to jest około 180 tysięcy narybku węgorza. Dnia 29 kwietnia wysłaliśmy ten transport statkiem „Kraków“, transport był wysłany w dwóch typach skrzynek. Transport ten doszedł do Polski i zostały nim zarybione jeziora Kartuzkie, przy czym narybek węgorza w skrzynkach holenderskich przyszedł bez zarzutu, natomiast w skrzynkach polskich wykazał duże manco.

Teraz musimy zastanowić się nad całością zagadnienia. Narybek węgorza jest nam potrzebny i wobec tego musimy go szukać jeśli nie da się go pozyskać w Anglii, to we Francji. Byłoby dla naszej gospodarki rybnej katastrofą, gdybyśmy nie mogli dla naszych wód dostarczyć materiału zarybieniowego węgorza. Jeśli chodzi o moje wrażenia z Anglii i porównanie jej z Polską współczesną, to muszę stwierdzić jedno, że o ile w Polsce nie ma żadnego miasta gdzieby się coś nie budowało, to w Anglii odnosi się wrażenie, że tam w ogóle nic nie buduje się. Londyn ma przypuszczalnie zniszczonych tyle samo budynków co i Warszawa, ale widziałem w nim tylko trzy domy odbudowujące się, reszta została rozebrana i albo zrobiono na ich miejscu parki samochodowe, albo zamaskowano reklamami i zdaje się wiele wody w Tamizie przepłynię nim to się odbuduje.

Nadesłane z Radzieckiego Biura Informacyjnego.

KARL RAUD

minister rybactwa Estońskiej S.S.R.

RYBACTWO RADZIECKIEJ ESTONII.

Z północy i zachodu granicą Estonii jest Bałtyk, na południowym wschodzie jezioro Czudskie. Estonia to kraj bogaty w wody. Same tylko drobne jeziora zajmują powierzchnię 22.000 ha, nie licząc dwóch olbrzymów jak jez. Czudskie i Virtsjarve. Ogólna długość rzek wynosi 6200 km. Przyroda stworzyła tu nadzwyczajne warunki dla rozwoju rybactwa. Stąd też i bogactwo ryb. Sałaka, kilka, dorsz, flądra, sandacz a także cenne gatunki ryb łososiowatych jak łosoś,

troć, sieja występują w dużych ilościach. Największe znaczenie gospodarcze ma sałaka, która w roku zeszłym stanowiła 50% całego połowu. Łowi się ją wzdłuż całego wybrzeża morskiego. Na drugim miejscu należy umieścić dorsza, połowy którego odbywają się w południowych okręgach wybrzeża. Nie małe znaczenie ma i kilka odławiana na północnym zachodzie w rejonach Tallina i stąd oddawna i szeroko znana „kilka tallińska“.

Okupacja niemiecka nadszarpnęła mocno rybołówstwo radzieckiej Estonii. Wiele cennych gatunków jeziorowych wyginęło na skutek niszczycielskich metod połowu. Zniszczono tysiące łodzi rybackich i sprzętu. Liczne wioski rybackie zostały przez okupanta starte z powierzchni ziemi.

Z chwilą wypędzenia Niemców, radziecki rząd przystąpił do odbudowy rybactwa republiki.

W roku 1950 połowy powinny być wyższe jak przed wojną. Oto osiągnięcia pierwszych lat stalińskiej pięciolatki. W roku 1945 połów był o 54% większy jak w roku poprzednim, a w 1947 o 68% niż w 1946.

Te osiągnięcia były możliwe tylko dzięki hojnej pomocy innych radzieckich republik. Pomoc tą tak w urządzeniach, jak w materiałach ocenić można w roku zeszłym na sumę 12.5 miliona rubli.

W okresie powojennym Estonia wzbogaciła się w silną, zmechanizowaną flotę. Powstała flota państwowa zdolna do przeprowadzenia połowów na pełnym morzu, czego nie miała kapitalistyczna Estonia do roku 1939. Użycie nowoczesnych technicznych metod połowu zmieniło całe oblicze rybactwa estońskiego. Rybacy widząc wyższość tak łowienia ryb wielkimi stawnymi niewodami, jak i przy pomocy zmechanizowanych statków rybackich, zaczęli się zrzeszać w rybackie spółdzielcze towarzystwa. Zakupiwszy na zasadach spółdzielczych stawne niewody, motorówki, towarzystwa te szybko uzyskały wyższe połowy przy mniejszym nakładzie pracy. Rekordowe wyniki miała spółdzielnia „**Jaceta**“, która złowiła jednym niewodem 1113 kg ryby.

Spółdzielnie te liczą około 5.000 rybaków i są dobrowolnym związkiem oddzielnych rodzin rybackich. Rozporządzają one jako własnością spółdzielczą takimi narzędziami pracy jak wielkie stawne niewody, sieci, motorowe i parowe statki rybackie oraz narzędziami pracy będącymi indywidualną własnością rybaków jak łódki, drobne sieci itp. Centralną organizacją dla tych spółdzielni jest Związek

Estońskich Rybaków „Estrybaksojuz“, który kieruje ich pracą i udziela pomocy.

Oprócz tego istnieją jeszcze rybackie spółdzielnie pracy w których wszystkie narzędzia połowu jak sieci i łodzie są wspólną własnością. Dzięki temu, że dysponują one nowocześniejszymi narzędziami pracy są produktywniejsze i tak udział każdego pracownika w roku zeszłym wynosił **33,4 kg**. Osiągnąwszy duży dochód mogły te spółdzielnie zakupić nowoczesny sprzęt.

Połowy wiosenne w tym roku rozpoczęli rybacy estońscy mając dużą flotę rybacką. Na morzu pracowało 60 stawnych niewodów, 753 mierzów i około 11.000 sałaczych, 5800 kilkowych i 28.000 dorszowych sieci. Statki floty państwowej wyszły w morze 6 marca na połów dorsza i wypełniły kwartalny plan. Terminowo wypełniły ten plan spółdzielnie i związki rybackie. Połów odbierają przetwórnice rybne. W Estonii istnieje 8 wielkich przetwórnicy z działem konserw, wędzarniami i solarniami. Oprócz nich istnieje szereg przedsiębiorstw prywatnych i 126 punktów przyjmowania ryb.

Przeprowadzono szereg zabiegów nad zwiększeniem i uszlachetnieniem pogłowia ryb, między innymi sztuczne zapładnianie i wylęg cennych gatunków. Więcej niż 80 milionów wylęgu łososia, troci i siei wpuszczono do jezior i rzek. Na terenie republiki istnieje 5 wylęgarni.

Rybacki i robotnicy zatrudniani w rybactwie razem ze wszystkimi ludźmi pracy są uczestnikami wyścigu pracy, ażeby wykonać powojenną stalińską pięcioletkę w cztery lata. Pracujący nie zakładają rąk wiedząc, że pracują dla dobra swojej ojczyzny.

Dzięki wysiłkom rządu radzieckiego i twórczej pracy rybołówstwo staje się mocną podstawą gospodarki Estonii.

SIERAKÓW WLKP. SIEDZIBA PIERWSZEJ SZKOŁY RYBACKIEJ W POLSCE.

Wśród wielu organizujących się szkół zawodowych średnich w całej Polsce, jedną z nich jest Państwowe Gimnazjum Rybackie w Sierakowie Wlkp. w województwie poznańskim.

Staraniem Wydziału Oświaty Rolniczej w Poznaniu reaktywowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych,

Gimnazjum Rybackie posiada tradycję przedwojenną. Już przed wojną społeczeństwo wielkopolskie odczuwało brak szkoły tego typu i powzięło myśl utworzenia placówki, która by kształciła rybaków fachowców dla licznych jezior rozsianych szeroko po obu brzegach Warty. Staraniem ówczesnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej jak i Związku Rybaków Zawodowych powstała w Sierakowie szkoła rybacka. Dyrektorem jej był mgr Gościński Władysław, a wykładowcą przedmiotów zawodowych inż. Chrzan Franciszek. W szkole grupowała się młodzież z całej Polski i rozwój jej rokował jaknajlepsze nadzieje. Wybuch wojny w roku 1939 przerywa pracę szkoły na cały okres okupacji. Po wypędzeniu z kraju niemieckiego okupanta, w zrozumieniu ważności zagadnień rybactwa w całokształcie zagadnień gospodarczych państwa, reaktywowano szkołę rybacką jako Państwowe Gimnazjum Rybackie. Jest to jedyna szkoła tego typu w województwie poznańskim i na pozostałe województwa zachodnie. Ma ona na celu wykształcenie kadr fachowców w dziedzinie rybactwa, którzy by oprócz wykształcenia zawodowego posiadali również wykształcenie ogólne, co dałoby im możliwość pracy tak w rybactwie jak i w innych resortach podległych Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych.

Obranie Sierakowa na siedzibę szkoły nie było dziełem przypadku, a wynikiem poważnych rozważań i zdecydowały o tym następujące warunki: leży ono prawie w środku wieńca jezior, z których każde dla siebie stanowi ciekawy i odrębny typ wody, a tym samym hodowlę różnych gatunków ryb. Blisko Sierakowa we Wronkach znajduje się doświadczalna stacja rybacka, a pod samym Sierakowem w Jeziornie ośrodek zarybieniowy i stawy sztuczne wraz z wylęgarnią ryb. Oba te ośrodki prowadzone są przez Wielkopolski Związek Rybaków Zawodowych. Warunki te w połączeniu z płynącą przez Sieraków Wartą stwarzają doskonały teren szkoleniowy dla młodzieży, która ma możliwość zapoznania się z wszystkimi rodzajami i typami tak wód jak i gospodarstw rybnych. Ponadto zaznajamia się z urządzeniami wodnymi, sprzętem rybackim, sposobami odłowów, a przede wszystkim z racjonalnym prowadzeniem gospodarstw rybnych jak również zarybianiem wód najodpowiedniejszymi, w danych warunkach, gatunkami ryb.

Gimnazjum Rybackie w Sierakowie jest 3-letnie. Nauka obejmuje następujące grupy przedmiotów: pierwszą grupę stanowią przedmioty z dziedziny rybactwa wraz z ćwicze-

niami i zajęciami praktycznymi, drugą grupę przedmioty z dziedziny rolnictwa i hodowli w ujęciu encyklopedycznym, trzecią grupę przedmioty ogólnokształcące.

Uczniowie na ćwiczeniach i zajęciach praktycznych z rybactwa ćwiczą się w robieniu, naprawie i konserwacji sieci oraz różnego rodzaju sprzętu i narzędzi rybackich. Zestawiają samodzielnie sprzęt rybacki potrzebny do połowów; ponadto wykonują połowy na jeziorach i rzece Warcie łącznie ze szkoleniem się w pływaniu i jeździe łodzią. Zajęcia te są prowadzone pod kierunkiem instruktora — mistrza rybackiego.

Dzięki subwencji ze Związku Organizacji Rybackich w Warszawie szkoła skompletowała już częściowo, zniszczone przez działania wojenne pracownie: rybacką, biologiczną, oraz fizyko-chemiczną. Szkoła cieszy się dużą życzliwością i poparciem ze strony Wielkopolskiego Związku Rybaków Zawodowych. Dla celów szkoleniowych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało szkole jezioro Chrzypskie jedno z większych jezior województwa poznańskiego o malowniczym położeniu i kilku wyspach.

Budynek szkolny jest dwupiętrowy, posiada światło elektryczne, centralne ogrzewanie, wodę bieżącą i kanalizację. Szkoła posiada własny internat prowadzony przez uczniów na zasadach spółdzielczych. Uczniowie w internacie mają specjalne łazienki z natryskami i umywalnie, wygodne i jasne sypialnie kilkusobowe, ponadto świetlicę w której mogą korzystać z pism codziennych oraz czasopism z zakresu fachowego, zawodowego i ogólnego, jak również z gier towarzyskich i fortepianu.

Sieraków leży na linii kolejowej Poznań—Szamotuły—Międzychód. Stację kolejową i pocztę posiada w miejscu. Jest to miasteczko letniskowe malowniczo położone wśród lasów i jezior, bardzo ruchliwe o zdrowym klimacie. Miły charakter miasteczka, atmosfera życzliwości, stwarzają dogodne warunki dla dobrego samopoczucia uczniów i owocnej pracy. W odrodzonej Ojczyźnie czekają na absolwentów szkoły szerokie możliwości pracy tak w terenie jak i spółdzielczości, urzędach i szkolnictwie, gdyż fachowców w tej dziedzinie mamy bardzo niewiele.

GŁOSY RYBAKÓW

LEONARD DRECKOWSKI

HODOWLA SZCZUPAKA.

Po pierwszej wojnie światowej, czynsz dzierżawny tak za wody państwowe jak i prywatne był obliczany w kg szczupaka z ha. Do obliczeń przyjmowano ceny detaliczne, które ulegały silnym wahaniam na skutek dewaluacji marki, a później złotego. Również kaucje gwarancyjne pół i całoroczne pobierano zależnie od ceny szczupaka, przyczym zdarzało się, że na skutek dewaluacji kaucję podwyższano i ściągano przymusowo.

Wobec tego, że podobne wypadki powtórzyły się i w roku obecnym, uważam, że sprawa ta powinna zostać rozpatrzona przez Związki i Towarzystwa Rybackie i definitywnie prawnie ustalona. Dzierżawca płacąc kaucję płaci rzeczywistą równowartość ceny szczupaka w danej chwili i nie można go obciążać dodatkową dopłatą z chwilą zwyczajki na szczupaka, tym bardziej, że wszystkie artykuły potrzebne rybakowi jak sieci, powrozy, buty są niewspółmiernie drogie w porównaniu do cen ryb. Skutek jest taki, że nawet zaможni rybacy potracili swoje dotychczasowe oszczędności.

Przed wojną cena szczupaka i leszcza powyżej 1 kg były sobie równe. Obecnie leszcz dochodzi do 50% ceny szczupaka. Niektórzy tłumaczą to sobie tym, że obecnie brak jest ludności żydowskiej, która była poważnym konsumentem białej ryby. Częściowo i to jest przyczyną, ale moim zdaniem spowodowane jest to faktem, że obecnie posiadamy o 100% większą powierzchnię jezior, a skutkiem tego mamy dużo wyższą produkcję leszcza i innej ryby białej, tak że zbyt tych ilości jest trudny, tym bardziej, że konsumpcja ryb jest jeszcze w kraju zbyt niska, a podaż tych gatunków ryb nie jest równomierna ale masowa, szczególnie przy połowach zimowych pod lodem. W okresach zwiększonej podaży cena leszcza wyraźnie zniżkuje.

Tak więc obliczanie tenut dzierżawnych w kg szczupaka krzywdzi rybaka, który za większą część swojej produkcji otrzymuje ceny dużo niższe, a nieraz ma duże trudności ze zbytem. Jest to spowodowane także i dużą ilością ryb morskich, a specjalnie dorsza sprzedawanego po cenie bardzo niskiej. Należałoby się tu zastanowić, która z ryb leszcz czy dorsz winna mieć pierwszeństwo w zbyciu, a nadmiar której

przerobić na mączkę rybną, bo obie jednocześnie konkurując ceną stale ją obniżają.

Z własnego doświadczenia wiem, że leszcz ma przyrost powolny, ale mamy dużo jezior gdzie leszcz dorasta 5 i więcej kg. Jest to towar bardzo dobry i w jeziorach o dobrych warunkach dla leszcza nie należy go likwidować, ale jest też dużo jezior w których leszcz wyrasta słabo. W tych zbiornikach nie warto leszcza otaczać opieką i chronić, bo zwiększenie jego ilości może spowodować jego degenerację, albo nawet i chorobę. Słaby przyrost jest wynikiem albo nadmiernego zagęszczenia, albo braku odpowiednich warunków lub pokarmu. W takich wypadkach należało by jeziora te zbadać i po ustaleniu powodu odpowiednio zagospodarować. Badania należałoby przeprowadzić w maju, czerwcu i lipcu kiedy najłatwiej można obserwować rozwój skorupiaków, planktonu, miękkiej i twardej flory. Przy takim badaniu należy odrazu ocenić do jakiej kategorii należą nasze jeziora i czy mamy warunki do hodowli szczupaka czy sandacza, które to drapieżniki przetrzebią nam nadmiar chwastu rybiego i ewentualnie leszcza.

Według moich obserwacji jeziora o krótkich zabrzegach lepiej się nadają do hodowli sandacza. Natomiast na jeziorach o szerokich zabrzegach ma dobre warunki bytowania szczupak, sandacz zaś utrzymuje się tam dalej od brzegów, gdzie żeruje młody leszcz i ukleja; w ten sposób w jeziorze gdzie mamy dużo sandaczy tam leszcz, szczególnie jego młode roczniki służą mu za pokarm.

Z chwilą oziębienia się wody ryby, które znajdowały obfite pożywienie w zaroślach podwodnych w płytszych częściach zbiornika przenoszą się do partii głębszych.

Można to porównać z naszym ptactwem, które odlatuje na zimę do cieplejszych krajów. Jednak niektóre gatunki, a szczególnie płoć w dużej części utrzymuje się blisko brzegów, a jednocześnie zostaje z nią duża ilość szczupaka, któremu płoć służy za żer. Z doświadczenia wynika, że głębokie tonie dają nam największą ilość ryby wyborowej i dużego szczupaka.

Dążnością naszą jest podniesienie hodowli sandacza. Dlatego musimy dbać o to, żeby miał on dużo pokarmu w postaci uklei i drobnego leszcza, ale musimy jednocześnie dbać o szczupaka, który usuwa nam również nadmiar drobnicy, a jest jednocześnie rybą bardzo cenną i poszukiwaną, co prawda b. drapieżną, ale za to o szybkim przyroście. Niszczy

on nie tylko drobnicę, ale i żaby, które są szkodnikami i konkurentami dla ryb.

ARTYKUŁ DYSKUSYJNY.

W związku z art. Przeglądu Rybackiego Nr. 5 „Podstawy i zasady produkcji karpia“, pracownicy Zarz. Gospod. Rybnych Lasów Państw. pragną dorzucić swoich parę uwag do tego artykułu choć w niektórych jego zagadnieniach, które specjalnie, naszym zdaniem, zasługują na uwagę i nie można ich pominąć milczeniem.

Odnosnie pkt. 3 „Karp Handlowy — K“ proponujemy nazwę „Karp handlowy“ (bez K2 lub K3), a odnośnie sort proponujemy:

- I sort — karp ciężki od 900 gr wzwyż,
- II „ — karp średni od 600—900 gr,
- III „ — karp lekki od 400—600 gr.

Należy zwrócić uwagę, iż Gospodarstwa prowadzące system 2-letni, a takich musi być wiele chociażby ze względu na choroby i tym samym ryzyko 3-letniego systemu, będą miały duży procent ryb o wadze od 400 gr. Ryba wielkości od 400 gr jest już chętnie kupowana po pierwsze ze względu na t.zw. „podzielność“, ryba natomiast o wadze wyżej 2.000 gr jest w ogóle mało pokupna, a ze względu na większą wytrzymałość transportu nadaje się na eksport (dłuższy transport).

Odnosnie pkt. 2 „Nomenklaturowanie gatunków ryb“. Nomenklatura ta winna być dla karpia rozszerzona tak, aby skrót wyjaśniał dokładnie gatunek wzgl. wiek czy okres życia karpia. Chodzi nam o gospodarstwa rybne prowadzące pełną gospodarę wzgl. hodowlę bez względu na to czy 2 lub 3-letni system. Gospodarstwo o t.zw. pełnej hodowli prowadzić musi tarliska, przesadki, II przesadki oraz stawy handlowe ewent. i kroczkowe i ryba już w 2-gim roku może być handlową, zależnie od różnych czynników, wobec powyższego proponowalibyśmy następującą nomenklaturę z bliższym opisem w jakim okresie życia należy użyć danego skrótu. Wprowadzamy, jak z porównania wynika, nowy skrót dodatkowo konieczny dla określenia gatunku jakiego Autor nie przewidział.

Ko narybek karpia wzgl. ikra w tarliskach od chwili zaistnienia ikry do momentu łowienia jako wycieru,

- Kv narybek karpia w I przesadkach od momentu zarybienia do momentu odłowienia,
- Kva narybek karpia w II przesadkach od momentu zarybienia do momentu łowienia (odłowienia),
- K1 narybek karpia od momentu wyłowienia z II przesadek — jako taki pozostaje przez zimę i następny rok hodowlany, aż do momentu odłowów jesiennych,
- K2 karp od momentu wyłowienia K1 bez względu na to czy pozostanie jako ryba na obsadę przyszłoroczną, a więc kroczek, czy pójdzie jako handlówka. Przy znaku K2 trzeba tylko dodać „handlówka“ lub „kroczek“ co oznacza ryby obsadowe lub handlowe.
- K3 ryba pochodząca z K2 po wyłowieniu jej ze stawów, dalej K3, K4 itd., o ile gospodarstwo prowadzi i może segregować selekty (przyszłe tarlaki).

Taka nomenklatura oznaczy dokładnie każdy okres życia karpia w czasie prowadzenia jego hodowli w każdym gospodarstwie i uniknie się różnych ogólnikowych nazw jak „kroczek“, który wyhodowany w rzadkiej obsadzie ma np. 300 gr wagi i 1 rok życia t.zn.: K1, albo „kroczek“, mający 2 lata życia czyli K2 o wadze np. 150 gr.

Nomenklatura dokładna jest konieczna w gospodarstwie stawowym dla prowadzenia ksiąg hodowlanych i należałoby ją już raz ostatecznie ustalić.

Jeśli już tworzy się nomenklaturę dla wszystkich jednakową, należy ją dokładnie opracować, aby była jasna. Można sobie tu i ówdzie nie prowadzić I i II przesadek oddzielnie, można ze względu na miejscowe warunki wycier(ko) „przepuszczać“ z tarlisk łudząc się, iż go „na oko“ dobrze policzono, można urządzić tzw. „dzikie tarło“ bo i do tego czasem warunki zmuszają, ale nomenklatura musi być zastosowana dla pełnych hodowli wg. najnowszych metod tym bardziej, że chodzi tu o duże gospodarstwa rybne. Małe gospodarstwa prowadzące produkcję karpia t.zw. „uproszczonym“ systemem łatwo do tych skrótów podciągnąć się będą mogły.

„Tabela ceny kupna — narybek karpia“.

Odnośnie cen „za Kv, Kov i Ko“ to ceny te uważamy za niskie. Dla przykładu weźmiemy ceny „500 szt. Kv (z przesadek) po 50% ceny K3 hurt, sort III“. — Założenie, iż przyrost jego jest o 100% większy od przyrostu narybku z II przesadek jest naszym zdaniem błędne, albowiem przyrosty II przesadek określa się w wadze, a przyrosty I przesadek w sztukach.

I przesadka winna być obsadzona wg. Dubisza 33.000 szt. na 1 ha czyli winno się wyłowić ok. 20.000 szt. (z 1 ha). Jeśli zatem przyjmiemy przyrost K3 z 1 ha 120 kg przeciętnie, to 20.000 sztuk wycieru winno stanowić równowartość 120 kg „K3 III sort“, a nie jak Autor oblicza, wychodząc z innego założenia. Przyjmując zatem dla przykładu cenę „K3 III sort“ na 100 zł za 1 kg hurt, to wartość 120 kg K3 wyniesie 12.000 zł. Tę samą sumę winno się otrzymać za 20.000 sztuk wycieru, co wyniesie za 500 sztuk 300 zł (po 6 zł za 10 sztuk) i w porównaniu wynosi 300% ceny 1 kg III sort hurt, a nie 50%.

Dodać do tego potrzeba włożone koszty w założenie (wybudowanie) tarlisk, I przesadek, pielęgnacje tychże oraz wiele innych wydatków związanych z produkcją narybku. Dochodzi do tego stałe utrzymywanie pewnej ilości tarlaków, prowadzenie selektów itd., itd.

Podobnie trzeba podejść z obliczeniami cen za produkcje K1, który aby sprzedać musi przejść znowu przez te same tarliska I przesadki itd. Pozostawiamy to innym rybakom-stawiarzom, którzy na pewno wezmą udział w dyskusji nad tak ważnym zagadnieniem jak planowanie na przyszłość, standaryzacja, nomenklatura itd.

Co do sprzedaży wycieru Ko uważamy w ogóle, iż dotychczas nikt tego nie praktykował, bo po pierwsze czy wycier ten przewozić przed utratą pęcherzyka żółtkowego czy po, a po drugie narybek taki nie wytrzyma nawet kilkukilometrowych transportów bez strat dochodzących do 90%, a co praktycznie ze względu na miejscowe warunki, musieliśmy w zeszłym roku stosować. Użyliśmy do transportu samochodu i koni, transport samochodem wyszedł lepiej, ale ani jeden ani drugi sposób przewozu wycieru z tarlisk nie powinien być stosowany.

**Pracownicy Zarz. Gosp. Rybnych P.
w Niemodlinie.**

Z INSTYTUCJI I ORGANIZACJI

KONFERENCJA W SPRAWIE CEN NA RYBE W WOJ. POMORSKIM.

W dniu 24. V. 48 r. Pomorskie Towarzystwo Rybackie zorganizowało w Bydgoszczy konferencję w sprawie cen na rybę. Na konferencję zaproszono oprócz przedstawicieli władz wojewódzkich, przedstawicieli producentów jak Okręgowy P.N.Z. w Bydgoszczy i Dyr. Lasów Państw. w Toruniu, pozatym oddział Centrali Rybnej w Chojnicach. Obradom przewodniczył wojewódzki inspektor Rybactwa inż. Z. Gęsicki.

Przedstawiciele P.T.R. naświetlili warunki opłacalności rybactwa na tle obecnych cen na rybę. Około 60% wartości połowu rybak musi przeznaczyć na sprzęt, a z pozostałych 40% musi żyć, opłacić robociznę i podatki.

Stan taki doprowadza rybactwo pomorskie do ruiny. Ceny kształtowane przez Centralę Rybną są poniżej kalkulacji opłacalności, rybacy ratując swój byt niejednokrotnie uciekają się do gospodarki dewastacyjnej.

W maju ceny płacone przez C. R. za szczupaka wynosiły 70—80 zł gdy C.R. sprzedawała go w swoim sklepie w Bydgoszczy za 145 zł (80% zarobku), podczas gdy kupcy prywatni płacili rybakom 100—120 zł. Leszcza płaciła C. R. 40—45 zł, a sprzedawała 90 zł (100% zarobku). Gdy prywatne firmy płaciły 60—70 zł. Drobnicę płacono 10—20 zł, sprzedawano 45—50 zł itd.

Przedstawiciele Centrali Rybnej bronili się uzasadniając znaczne różnice między cenami zakupu a sprzedaży dużymi stratami, wynikającymi z odbioru ryby w każdym czasie i w każdej ilości, podczas gdy firmy prywatne lub Spółdzielnie płacą wyższe ceny, ale kupują tylko w okresie pokupu ryby.

Brak urządzeń chłodniczych, trudności transportowe odgrywają też nie małą rolę. Wreszcie fakt zarzucania rynku rybą przez sąsiednie tereny po bardzo niskiej cenie. Szczecin np. płacił rybakom za ledwie po 5 zł za drobnicę.

Gdy na interwencję Województwa starano się utrzymać cenę na węgorza 300 zł w zakupie, Mazurska Spółdzielnia Rybacka rzuciła na rynek większą ilość węgorza w cenie 325 zł wobec czego nie można było utrzymać tej ceny.

W wyniku dyskusji postanowiono, że: 1) Pomorskie Towarzystwo Rybackie i Centrala Rybna zwrócą się do Dyrekcji Kolejowej o usprawnienie transportu kolejowego ryb, aby można było w znacznej mierze wyeliminować drogi transport samochodowy.

2) Centrala Rybna uwzględni w przyszłym cenniku minimalne ceny opłacalne (loco brzeg) podane przez P.T.R.: dla węgorza 230 zł, sielawa 120 zł, sandacz 140 zł, szczupak 95 zł, lin 80 zł, karaś 65 zł, leszcz 55 zł, średnica 45 zł.

3) Centrala Rybna wprowadzi dwa cenniki loco grobla i loco brzeg.

4) Centrala Rybna wprowadzi oddzielnie kalkulację wyby przeznaczonych na wewnętrzne spożycie i ryby eksportowej.

5) Wreszcie w układaniu cennika będą brali udział przedstawiciele Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego.

W dniu 23 maja 1948 r. w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Wędkarskiego o godz. 11 odbyło się zebranie organizacyjne Okręgowego Towarzystwa Rybackiego w Łodzi.

Zebranie powyższe odbyło się w obecności Prezesa Związku Towarzystw Wędkarskich R. P. p. Wł. Czermińskiego, delegata Związku Organizacji Rybackich R. P., p. inż. Mieczysława Gierałtowskiego, przy współudziale przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Zarządu Klucza Majątków Doświadczalnych przy W.S.G.W. w Łodzi, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz delegatów Towarzystw Wędkarskich z Łodzi, Łowicza, Łasku, Tomaszowa i Piotrkowa oraz osób wykonujących zawód rybacki.

Zebranie zagał krótkim przemówieniem Inspektor Rybacki Urzędu Wojewódzkiego, witając zebranych gości i przybyłych delegatów.

Po zagajeniu zebrania przez Inspektora Rybackiego, który wyjaśnił cel zwołania zjazdu, uczestnicy zebrania powołali na Prowadniczącego Zebrania Prezesa Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P. p. Wł. Czermińskiego oraz członków Prezydium w osobach pp.: inż. M. Bojarskiego (Zw. Sam. Chł.), Potęgi Edwarda, Potęgi Adama (Łódzkie Tow. Wędkarskie), Millera Józefa (rybak zawodowy z Warty), Kaperskiego Kaz. (Tow. Wędk.). Po ożywionej dyskusji zebrani przyjęli jednogłośnie statut Okręgowego Towarzystwa Rybackiego oraz wybrali członków zarządu w skład którego weszli: 1. Hitlewicz Roman, 2. Chrośniński Jerzy, 3. Balcerzak Wacław, 4. Potęga Edward, 5. Bogołowski Leonard, 6. Kaperski Kazimierz, 7. Dąbrowski Mieczysław. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: Błędowski Mieczysław, Gryf-Zarzycki Zygfryd, Radecki Zygmunt, Zabost Zygmunt, Durniewicz Bronisław. Sąd Koleżeński został wybrany w osobach pp.: Beskowskiego Zygmunta, inż. Kazimierza Stegmana i inż. Kratkowskiego Mieczysława.

Zebrani uchwalili składki członkowskie w wysokości 30% wartości czynszu dzierżawnego za każdy obwód rybacki oraz od członków Towarzystw Wędkarskich po zł 50 rocznie.

Zebranie zamknął p. Czermiński Wł. życząc nowozawiazanemu Towarzystwu Rybackiemu jak najlepszych wyników w pracy.

Zbigniew Sługocki.

AKCJA ZARYBIENIOWA DYREKCJI L. P. OKRĘGU BAŁTYCKIEGO.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Bałtyckiego w Szczecinku jest właścicielem około 15.000 ha jezior i rzek, na których dzierżawcy mają możliwość prowadzenia racjonalnej gospodarki przy pomocy ośrodków zarybieniowych, uruchomionych i prowadzonych przez Dyрекcję.

Dewastacyjna gospodarka Niemców w ostatnich latach wojny na Pomorzu Zachodnim pozostawiła opuszczone i zniszczone wylęgarnie ryb i stawy hodowlane. Dyrekcja, korzystając z kredytów inwestycyjnych w wysokości 586.000 zł, przeznaczonych na odbudowę ośrodków zarybieniowych, przy włożeniu dużego wysiłku i energii, odbudowała 3 wylęgarnie ryb, a mianowicie: na terenie pow. Drawsko w Starym Potoku i na terenie pow. Wałcz w Trzebieszkach i Budach.

Wylęgarnie te, przechodząc okres próbny w r. 1947/48, wyprodukowały:

- | | | | | |
|----|-----------|-------|--------|--------------------|
| 1. | 5.000.000 | sztuk | wylęgu | sielawy |
| 2. | 3.500.000 | " | " | szczupaka |
| 3. | 70.000 | " | " | łososia |
| 4. | 100.000 | " | " | troci |
| 5. | 5.000 | " | " | pstrąga potokowego |

Wartość wyprodukowanego zarybienia już przewyższa wyłożone kredyty o ca 50%.

Wylęgarnie te są nastawione na produkcję w następnych latach:

- | | | | | |
|----|------------|-------|--------|--------------------------------|
| 1. | 16.000.000 | sztuk | wylęgu | sielawy |
| 2. | 5.000.000 | " | " | szczupaka |
| 3. | 500.000 | " | " | łososia i troci |
| 4. | 700.000 | " | " | pstrąga potokowego i tęczowego |
| 5. | 500.000 | " | " | siei |

Produkcja zakładów wylęgowych została przeznaczona na odnowienie rybostanu, przede wszystkim obiektów wodnych, będących własnością D.L.P., które w latach ubiegłych były tylko częściowo zarybiane przez dzierżawców w ogólnej ilości 4.550.000 sztuk — do jezior o pow. 9.506 ha.

Tegoroczna wiosenna kampania zarybieniowa D.L.P. była scentralizowana i objęła nie tylko obiekty jeziorowo-rzeczne, własne, lecz częściowo również P.N.Z. i samorządowe — z ośrodków zarybieniowych Lasów Państwowych.

Ogółem zarybiła Dyrekcja produkcją własną 15.000 ha jezior i rzek, do których wpuszczono 8.675.000 sztuk młodzieży — cenno-przemysłowych gatunków ryb.

Ponadto Dyrekcja zakupiła w innych ośrodkach zarybieniowych — 2.800.000 sztuk wylęgu sielawy i 7.500 sztuk kroczków lina, które rozprowadziła na własne obiekty wodne o pow. 6.400 ha.

Odbudowa gospodarstw stawowych w tym roku trwa. Gospodarstwa te Dyrekcja przeznacza zasadniczo na produkcję materiału zarybieniowego dla gospodarki jeziorowej i rzecznej, przede wszystkim cennych gatunków (sandacz, sieja, lin, pstrąg).

Rok bieżący, jako okres przejściowy, wykorzystany będzie na hodowlę karpia. Na 56.6 ha, odremontowanych już stawów, zarybiono w r. b. 20.000 sztuk narybku i kroczków tego gatunku.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Rybackiego w Sierakowie Wlkp., pow. Międzychód, woj. poznańskie ogłasza wpisy do I-szej klasy na rok szkolny 1948/49. Podania należy składać do Dyrekcji od dnia 1 lipca do 31 sierpnia 48 r.

Do podania należy dołączyć:

- 1) świadectwo ukończenia 7-mej klasy szkoły podstawowej,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) życiorys własnoręcznie napisany.

Gimnazjum jest 3-letnie — nauka bezpłatna.

Przy szkole jest internat. Prospektów oraz bliższych informacji udziela Dyrekcja listownie.

BADANIA WĘDRÓWEK RYB W WISŁE I DOPIŁYWACH.

Planowana regulacja rzeki Wisły wyłania w konsekwencji i inne zagadnienia z nią związane lub przez nią spowodowane. Prace regulacyjne, jak przebudowa i zmiany w korycie rzeki, powstawanie zapór i jazów piętrzących wodę itp. zmieniają naturalne warunki życia w rzekach, a szczególnie warunki życia ryb.

Ważnym czynnikiem w życiu ryb są ich wędrówki, które mogą odbywać się z różnych przyczyn, w dalekim lub bliskim zasięgu. Łososie np. wędrują z morza do rzek górskich, gdzie odbywają tarło, składając ikrę. Młode łososie, po podrośnięciu, spływają z wód górskich do morza. Życie ryb i jego przejawy, a zwłaszcza wpływ gospodarki człowieka, jest badane jako ważne zagadnienia tak naukowe, jak i ochrony przyrody, czy rybołówstwa.

Jednym z najważniejszych sposobów badań jest badanie wędrówek ryb przez ich znakowanie, numerowanymi znaczkami metalowymi, które umieszcza się pod płetwą grzbietową. Znakowanie ryb i obserwacje wędrówek prowadzone były w okresie międzywojennym w dorzeczu Wisły i dały pozytywne wyniki, z których wyciągnięto ważne wnioski naukowe i gospodarcze. Prace te organizowane były i wykonane przez Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa w oparciu o placówki naukowe jak i o organizacje rybackie, przystępuje do nowych badań. Wynik podjętych ponownie ba-

dań zależy od zebrania jak największej ilości znaczków z odłowionych znakowanych ryb, z równoczesnym podaniem odpowiednich danych instytucji organizującej powyższe badania.

Dlatego też wszyscy rybacy i sportowcy wędkarze winni przysyłać znaczki wraz z kilku łuskami złowionej znakowanej ryby do Związku Organizacji Rybackich w Warszawie, ul. Zajązkowska 9. Ponadto podać należy na kartce pocztowej następujące dane: Miejsce, miesiąc, dzień, godzinę złowienia, nazwę, długość w cm. i płeć ryby. Numer znaczka, nazwisko, imię i adres znalazcy. Za przesłanie powyższych danych oraz znaczka i łusek otrzyma znalazca premię w wysokości zł. 500 od Związku Organizacji Rybackich.

Rybacy, a zwłaszcza wędkarze, niewątpliwie chętnie poprą powyższe badania, będące dowodem dążenia do koordynacji i równoczesnego opracowywania równoległych zagadnień powstających w Związku z pracami nad uporządkowaniem Wisty.

Inż. Jerzy Paschalski

Inspektor Rybactwa, Kraków.

OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Wielawka Nr. 8. Obwód obejmuje rzekę od jazu młyna Lubosin do jazu młyna Szczerców włącznie ze stawami młyńskimi w Dąbrzance i Szczercowie wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 12 lipca 1948 r. o godzinie 10-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Wielawka Nr. 9. Obwód obejmuje rzekę od jazu młyna Szczerców do jazu młyna Zagrodniki w obrębie gminy Szczerców wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 12 lipca 1948 r. o godzinie 10-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Pilsia Nr. 7. Obwód obejmuje rzekę od jazu młyna Rudzisko do górnej krawędzi mostu na drodze ze Szczercowa do Restarzewa.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 13 lipca 1948 r. o godz. 10.30. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Chrzastawka Nr. 1. Obwód obejmuje rzekę od granicy gruntów wsi Padzenia łącznie z gruntami maj. Krzesłów do górnego końca przepustu betonowego pod drogą ze Starej Poczty do Podlesia wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 14 lipca 1948 r. o godzinie 10-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Chrzastawka Nr. 2. Obwód obejmuje rzekę od górnego końca przepustu betonowego pod drogą ze Starej Poczty do Podlesia, do górnej krawędzi mostu na drodze z Woli Pszczóleckiej do Pszczótek wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 12 lipca 1948 r. o godz. 10.30. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Chrzastawka Nr. 3. Obwód obejmuje rzekę od górnej krawędzi mostu na drodze z Woli Pszczółeckiej do Pszczółek — do granicy między gruntami osady młyńskiej Tranla, a gruntami maj. Przecznia wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 14 lipca 1948 r. o godzinie 12-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Chrzastawka Nr. 4. Obwód obejmuje rzekę od granicy między gruntami osady młyńskiej Traszka a gruntami maj. Przecznia — do granicy między gruntami wsi Chrzastawa, a gruntami maj. Przecznia wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 14 lipca 1948 r. o godzinie 10-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Chrzastawka Nr. 5. Obwód obejmuje rzekę od granicy między gruntami wsi Chrzastawka a gruntami maj. Przecznia — do górnej krawędzi mostu na drodze ze wsi Wrzosa do tartaku w Państw. Nadl. Sędziejowia wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 14 lipca 1948 r. o godzinie 11-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Chrzęstewka Nr. 6. Obwód obejmuje rzekę od górnej krawędzi mostu na drodze ze wsi Wrzosey do tartaku parowego w Państwowym Nadleśnictwie Sądziejowia — do ujścia rzeki Widawki wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 14 lipca 1948 r. o godzinie 12-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na strudze bez nazwy w dorzeczu Chrzęstewki. Obwód obejmuje rzekę od górnej krawędzi mostu na drodze Zalesie-Potoki — do mnicha wpustowego na stawy należące do maj. Precznia wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 13 lipca 1948 r. o godzinie 13-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Starostwo Powiatowe — Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, Województwa Łódzkiego, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego na rzece Grubi Nr. 5. Obwód obejmuje rzekę od jazu młyńca Talar — do jazu młyńca Barycz, łącznie ze stawem młyńskim Barycz wraz z dopływami w granicach obwodu.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1948 roku do 31 marca 1958 roku.

Wadium w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Łasku, ul. Kościuszki 2, pokój Nr. 3, w dniu 13 lipca 1948 r. o godzinie 14-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych, oraz w Starostwie Powiatowym w Łasku.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 28 lipca 1948 r. o godzinie 8-ej rano odbędzie się w gmachu Starostwa w Hrubieszowie (pokój Nr. 20) publiczny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obwodów rybackich rzek Huczny i Wełnianki.

Granice tych obwodów podaje się w załączniku.

Dzierżawa rozpoczyna się z dniem zawarcia umowy i trwać będzie przez 10 (dziesięć) lat do dnia 1 kwietnia 1959 r.

Do obowiązków dzierżawy między innymi należy:

1. złożenie kaucji w wysokości jednorocznego czynszu;
2. płacenie czynszu z góry w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku;
3. obowiązkowe zarybienie obwodu, które ustali się dodatkowo;
4. utrzymywanie strażnika rybackiego (może nim być ewent. pomocnik rybacki nieposzlakowanej przeszłości, po zatwierdzeniu przez władzę administracji ogólnej).

Na dotrzymanie warunków przetargu winni reflektanci złożyć wzgl. przekazać pod adresem Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie wadium licytacyjne w wysokości za obwód ryb. rzeki Huczny i Wełnianki 500 zł za obw. ryb. rzeki; za każdy odnośny obwód z osobna i to najdalej na 1 dzień przed wyznaczonym terminem przetargu (na dowodzie wpłaty do Starostwa — Ref. Roln. i Reform Rolnych wzgl. na przekazie pocztowym należy umieścić dopisek: „Wadium na przetarg obwodu rybackiego rzeki Huczny Nr. 8“ (względnie rzeki Wełnianki).

Dowód złożenia wadium należy przedstawić w Starostwie — Referat Roln. i Reform Rolnych przed przetargiem.

Podpisaną ofertę na dzierżawę należy złożyć za potwierdzeniem odbioru do Starostwa (referat Rolnictwa i Reform Rolnych) na poszczególne obwody z osobna z dokładnym podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego w złotych, najdalej do dnia 25 lipca 1948 r. i to w podwójnych kopertach, przy czym na kopercie wewnętrznej, zalakowanej, należy umieścić dokładny adres (gminę, pocztę, powiat) oferenta i dopisek: „Oferta na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Huczny Nr. 8/9 ewent. oferta na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Wełnianki“.

Hrubieszów, dnia 1 lipca 1948 r.

O F E R T A

na dzierżawę obwodu rybackiego

Do

5

Starostwa

w

1. Imię, nazwisko, zawód, oraz dokładny adres oferenta:
Ja, niżej podpisany
.....
rybak zawodowy ra rzece (jeziorze)
zamieszkały we wsi gm.
pow. proszę Starostwo
o wydzierżawienie mi rybołówstwa w obwodzie rybackim
na warunkach, wyszczególnionych we wzorze umowy, okazanym mi za moim
pokwitowaniem w Starostwie.
2. Stwierdzam, że warunki przetargu, przepisy dotyczące wykonywania rybo-
łówstwa na wodach otwartych oraz treść umowy o dzierżawę obwodu rybac-
kiego jak również i sam obwód są mi do-
kładnie znane.
3. Oświadczam, iż wpłaciłem w Starostwie w wadium
w wysokości złotych w dniu
przy czym załączam przy niniejszym dowód wpłaty.
4. Oferuję czynsz dzierżawny za obwód rybacki
złotych (słownie złotych) rocznie.
5. Oświadczam, że uważam się za związanego ofertą i w razie przyjęcia mej
oferty do czasu podpisania ostatecznej umowy na zabezpieczenie tego obo-
wiązku ma służyć złożone przeze mnie wadium.
6. Wyjaśniam, że rybołówstwem zajmowałem się lat na wodach
.....
należałem do Związku Rybackiego w
od do Posiadam na
prowadzenie ryb złotych oraz potrzebny sprzęt.
7. O przyznaniu mi dzierżawy obwodu rybackiego
..... proszę powiadomić mnie według
następującego adresu:
Nazwisko wieś
gm. poczta powiat
..... dnia 19.... r.

PODPIS

Granice obwodów rybackich.

- 1) Obwód rybacki rzeki Huczwy Nr. 8, obejmuje rzekę Huczwę od mostu przez rzekę Huczwę na szosie Hrubieszów—Zamość — do mostu drewnianego na rzece Huczwie — na drodze ze wsi Gozdów do wsi Podhorce, gm. Werbkowice, w obrębie gminy Werbkowice, pow. hrubieszowskiego.
- 2) Obwód rybacki rzeki Huczwy Nr. 9 obejmuje rzekę Huczwę od mostu drewnianego na rzece Huczwie na drodze ze wsi Gozdów — do wsi Podhorce, gm. Werbkowice do mostu kolejowego na rzece Huczwie — na linii Hrubieszów—Werkowice w obrębie gmin: Werbkowice i Mieniany, pow. Hrubieszowskiego.
- 3) Obwód rybacki rzeki Wełnianki obejmuje od źródeł do mostu na rzece Wełniance — w mieście Dubience na drodze z Dubienki do miasta Hrubieszowa w obrębie gmin: Wojstawice, pow. Chełmskiego, gm. Uchanie, gm. Białopole, gm. i miasto Dubienka, pow. Hrubieszowskiego.

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Państwowe Woziwoda, Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego w Sopocie, powiat Tuchola, poczta Kiełpin wydierżawi w drodze przetargu ofert pisemnych prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach :

- | | | | |
|-------------|-----------------|--------------------------|----------------|
| 1. Bielskie | o pow. 60.00 ha | położonym w letwie Biała | oddział 306 |
| Bieliniec | o pow. 10.78 ha | „ „ | Barłogi „ 111c |
| 2. Rytkie | o pow. 4.05 ha | „ „ | Biała „ 54c |
| 3. Kacznice | o pow. 3.15 ha | „ „ | Biała „ 1a |
| Kałuża | o pow. 5.08 ha | „ „ | Biała „ 101 |

na okres 10-cio letni t.j. od dnia 1 kwietnia 1948 r. do 31 marca 1958 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na jezioro...“ składać w kancelarii Nadleśnictwa do dnia 21 lipca 1948 r. godz. 12-tej, po czym nastąpi ich otwarcie o godz. 12.30 w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Oferta winna opiewać na roczny czynsz z 1 ha powierzchni w kg szczupaka cyfrowo i słownie, oraz zawierać oświadczenie, że warunki przetargu na dzierżawę rybołówstwa na jeziorach, wodach i rzekach w Nadleśnictwach Dyrekcji Lasów Państwowych w Sopocie znane są oferentowi i że się na nie zgadza bez zastrzeżeń.

Na dotrzymanie warunków przetargu składać należy na konto Dyrekcji L.P. w Sopocie wadium w wysokości 10% sumy oferowanego rocznego czynszu, przy czym Dyrekcja winna określić równowartość 1 kg szczupaka. Pokwitowanie z wpłacenia wadium należy dołączyć do oferty.

Oferty bez wyrażonej zgody na warunki i bez kwitu na wadium są nie ważne i nie będą rozpatrywane.

Koszty przetargu ponosi oferent, którego oferta będzie przyjęta. Przyjęcie ofert zastrzega sobie Dyrekcja L. P. w Sopocie, której przysługuje prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających oferentów, jak również prawo odrzucenia wyniku całego przetargu bez podania powodu i zarządzenia ponownego przetargu lub też wydierżawienia jeziora z wolnej ręki.

Woziwoda, dnia 23 czerwca 1948 r.

NADLEŚNICZY

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe w Gliwicach (województwo Śląsko-Dąbrowskie) ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich Nr. 1, 2, 3, 4 i 1 obejmujących rzekę Dramę w dorzeczu Kłodnicy, zbiornik zaporowy w Dzierźnie w dorzeczu Kłodnicy, kanał gliwicki od szluzu komorowej w Dzierźnie do szluzu komorowej w Pławniowicach, oraz rzekę Bierawkę od źródeł do szluzu na Bierawce pomiędzy wsią Kuźniczka—Goszyce, wraz z dopływami w granicach obwodów:

Czas dzierżawy od 2 sierpnia 1948 r. do 1 kwietnia 1959 r.

Wadium w wysokości 10% oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (pok. Nr. 16) w dniu 2. VIII. 1948 r. godz. 11-ta.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

STAROSTA POWIATOWY
w z. Bożek, wicestarosta.

Czytajcie i prenumerujcie
„Wiadomości Wędkarskie”

Organ Związku Sportowych
Towarzystw Wędkarskich

Wydawca: Związek Organizacyj Rybackich R. P.

Druk. Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4 E-485447

CENTRALA RYBNA

sp. z o. o.

Warszawa, ul. Puławska 20

— prowadzi skup i sprzedaż ryb i konserw na terenie całej Polski poprzez oddziały, sklepy i kioski własne, a także za pośrednictwem spółdzielni i prywatnych firm rybackich.

Importuje ryby i śledzie poprzez oddziały:
w Gdyni, ul. Hryniewieckiego 12
w Szczecinie, ul. Matejki 29

Posiada oddziały w

WARSZAWIE, GDYNI, SZCZECINIE,
POZNANIU, ŁODZI, KRAKOWIE,
CHORZOWIE, WROCŁAWIU,
CHOJNICACH, LUBLINIE,
CZĘSTOCHOWIE i EŁKU.

WYTWÓRNA
WYROBÓW TKACKICH

Inż. WITOLD IZDEBSKI i S-ka

„I W I S”
Sp. Akc.

Grodzisk Mazowiecki, ul. Spółdzielcza Nr. 2
tel.: Grodzisk Maz. Nr. 67

SIECI RYBACKIE
NICI RYBACKIE

bawełniane,
konopne,
lniane

Dojazd z Warszawy do Grodziska kolejką elektryczną
E. K. D. ul. Nowogrodzka.